CZĘŚĆ IX. № 19. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumeratą przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, 13/25 Marca.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 12/24 *Marca.*

Przez roskaz dzienny Cesarski z dnia 8 b. m. mianowani: Zostający przy J. C. Mości W. X. W. Mistrzu artyleryi do poleceń szczególnych Jener.-major *Mazaraki* Dowodzcą prochowni Kazańskiej, s pozostaniem przy W. Xięciu. — Dowodzca pułku szlacheckiego Jenerał-major *Wilken* 1, Członkiem Rady Zakładów wojskowo-naukowych, i ma zostawać w wojsku.—Dowodzca pułku pieszego Wołogodzkiego Pułkownik *Puszczyn* Dowodzcą pułku Szlacheckiego.

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

15 *Lutego.* «Jenerał-gubernatorowi Syberyi Zachodniéj, Jenerał-porucznikowi *Sulima*, nadaną zostaje, we względzie wojsk, powierzonych jego zwierzchnictwu, władza naczelników oddzielnych korpusów w czasie pokoju, określona w XVI i XVII artykule Ukazu Rządzącego Senatu z d. 12 Grudnia 1815 roku.

21 *tegoż m.* Dymisyonowany Jenerał-major *Kuzmin*, mianowany Cywilnym Gubernatorem Wołogodzkim, z rangą Rzeczywistego Radcy Stanu.

27 *tegoż m.* Urzędnicy Głównego Sztabu 1*ej* armii, 7*ej* klassy *Kirkor* i *Gliżyński*, podniesieni zostają do 6*ej* klassy.

28 *tegoż m.* Fligel-adjutant Pułkownik hrabia *Protasow* mianowany Członkiem Głównego Szkół Rządu, z zachowaniem dotychczasowego tytułu.

tegoż dnia. «Uznawszy za konieczną przekształcić we wszystkich od Polski przywróconych gubernijach wydział edukacyjny, stosownie do rzetelnych pożytków tamecznego kraju, zamyślaliśmy urządzić dla okręgu Białoruskiego wyższy zakład naukowy w Orszy, któryby, s czasem, w obszerniejszém rozwinieniu, mógł zastąpić zniesiony Uniwersytet Wileński.»

«Wśród tego, Lyceum Wołyńskie przeniesione zostało s Krzemieńca do Kijowa; a ukazem danym do Rządzącego Senatu, w dniu 8 Października 1833 roku, ustanowiony Uniwersytet pod imieniem Wielkiego, Apostołom równego, Oświeciciela Ojczyzny naszéj.»

«Skądinąd widzieć się dało, że wzniesienie gmachów w Orszy, na cel pomieszczenia Lyceum, s powodu odkrytych w tém mieście niedogodności, nie może być dokonane s pożądanym skutkiem; że w ogólności urządzenie wyższego zakładu naukowego w okręgu Białoruskim wymagałoby, obok wszelkich, łożonych na to kosztów, długiego czasu; gdy przeciwnie, w nowozałożonym Uniwersytecie Sw. Włodzimierza, wszystkie pilniejszéj potrzeby kursa, w bieżącym jeszcze roku rospoczęte będą; że ten Uniwersytet, przy pomnożonych środkach, może zastąpić oba Lycea, zamierzane przedtém w Kijowie i Orszy; że Kijow, środkowe stanowisko handlu i przemysłu okolicznego kraju, powinien ze wszystkich tych względów służyć też za środek systematu naukowego wszystkich zachodnich gubernij, na cel ostatecznego kształcenia młodzi, przygotowanéj ku temu w gimnazyach okręgów Kijowskiego i Białoruskiego.»

«Biorąc to wszystko na uwagę, Roskazujemy zaniechać urządzenia Lyceum w Orszy, summy zaś na wybudowanie dlań gmachów wyznaczone, to jest 209,508 rubli srebrem i 3522 rub. assygnac. z mogącemi nadto znaleść się nieużytemi pozostałościami od dochodów z ogólnego edukacyjnego funduszu za rok 1833, obrócić na budowle i inne potrzeby Uniwersytetu Sw. Włodzimierza, jako dodatek do summ, na ten przedmiot, już wydzielonych.»

«Tym sposobem, ustalając na gruntownych zasadach, systemat wyższego naukowego kształcenia dla wszystkich zachodnich gubernij, zostajemy w przekonaniu, że ich mieszkańcy, tak w tym środku, jako i w ogólném jednowzorowém urządzeniu wydziału edukacyjnego w całej rozciągłości Państwa, znajdą wyraźny dowód nowéj troskliwości o wszystkich wiernych poddanych Naszych: ażeby młodzi ludzie, wychowywani wszędzie w jednakowym duchu, gwoli ogólnemu dobru wspólnéj ojczyzny, ku spokojności swych rodzin, ku własnemu swemu ukształceniu w zakresie społecznego bytu i trwałej pomyślności na polu służby publicznéj, cieszyli się wszyscy bez podziału jednakową Naszą ojcowską miłością.»

«Rządzący Senat, we wszystkiém co wyżej wyszczególniono, uczyni należne rosporządzenie.»

2 *Marca.* Zostają podniesieni do rang: Radcy Kollegialnego Prezydent Izby Wileńskiéj Sądu Kryminalnego Radca Dworu *Żadowski* i Assesora Kollegialnego: Grodzieński Strapczy Spraw Kryminalnych Radca Honorowy *Kermeński* (obaj na przedstawienie Jenerał-gubernatora tamecznego kraju,) i zostający w kancelaryi Głównego Zarządu Cenzury Radca Honorowy *Laskowicz.*

4 *Marca.* Członek Rady Państwa, Wielki-Podkomorzy (Оберъ-Камергеръ) Dworu hrabia *Gołowkin* mianowany Kuratorem okręgu naukowego Charkowskiego, z zachowaniem dawnych urzędów i tytułu.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, z d. 24 Lutego, nadane zostają ordery: Ś. Anny 2 klassy s koroną: Protojerejowi Kijowopieczerskiej Włodzimierskiej Cerkwi Janowi *Skworcow;* tegoż orderu 2 klas. Archimandryci i Rektorowie Seminaryj: Mińskiego Eugeniusz, Mohylewskiego *Polikarp* i Wołyńskiego *Flawian;* Archimandryta Poczajowskiej Laury Wniebowzięcia Namiestnik *Antoni;* Protojereje: Mohylewskiego Katedralnego Soboru Jakub *Gładkij* i Ober-kapelan czynnej armii Chryzant *Czerniawski.*

— Na zdanie Rady Państwa N. Pan w d. 17 Stycznia b. r. raczył zatwierdzić Ustawę zarządu kozaków Małorossyjskich.

— Na przedstawienie Kuratora okręgu naukowego Kijowskiego i na zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć raczył roskazać, aby przy Gimnazyum Kijowskiém, po przekształceniu go na mocy Ustawy zakładów naukowych, zatwierdzonéj przez N. Pana w d. 8 Grud. 1828 roku, był mianowany nauczyciel wiary Rzymsko-katolickiéj, który, na równi z nauczycielem Greko-rossyjskiéj wiary, ma pobierać ze Sbarbu Państwa po tysiąc rubli assygn. na rok.

Ukaz Rządzącego Senatu 1 Departamentu.

26 *Lutego.* Iż znajdujący się w kraju Orenburskim dymisconowani kozacy Uralscy i Orenburscy, Kałmucy, Tieptiary, Baszkiry i Mieszczery, jako (prócz kobiet) podlegli sądowi kryminalnemu, sądzeni być mają, za wykroczenia wszelkiego rodzaju, przez Sądy wojskowe.

— N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić przełożony przez Prezesa towarzystwa Gospodarstwa wiejskiego w Moskwie, Jenerała jazdy xięcia *Golicyna*, a powzięty przez kilku miłośników ogrodnictwa, zamiar ustanowienia tamże towarzystwa, którego celem będzie: 1) Zaprowadzenie i rozmnażanie ogólnemi środkami ogrodowych i treibhauzowych drzew i roślin, przez sprowadzanie katalogów i nasion, roślin i cebulek, kosztem towarzystwa lub pojedyńczych jego członków. 2) Ulepszenie gatunków drzew i krzewów owocowych, rosnących w kraju, przez szczepienie i inne ogrodnicze sposoby. 3) Przyswajanie takich które wymagają ochroniania od zimna, przez upowszechnienie i sprawdzanie doświadczeń już w tym przedmiocie czynionych. 4) Upowszechnianie wiadomości praktycznych w przedmiocie ogrodnictwa i ulepszeń w budowie cieplic i inspektów, i w ogólności uprawy i rozmnażania drzew i roślin. 5) Wykrycie prywatnych ogrodowych i oranżeryjnych zakładów w Rossyi, szczególniéj zaś w okolicach Moskwy i wyjaśnienie rozmaitych używanych w nich sposobów uprawy i sposobu chodzenia około roślin. 6) Ustanowienie stosunków ze znakomitszemi miłośnikami sztuki ogrodniczéj, botanikami i ogrodnikami w Rossyi i zagranicą. 7) Utrzymywanie dzienników zagranicznych w przedmiocie ogrodnictwa i tłumaczenie pism pożytecznych w celu ogłaszania onych w Gazecie Moskiewskiej, lub innych dziennikach, według uwagi towarzystwa. Nakoniec 8) zakładanie, kosztem towarzystwa cieplic na rośliny obcych krajów i szkółek drzew i krzewów s którychby żądający mogli otrzymywać, za mierną opłatą, potrzebne gatunki; powierzając to wszystko dozorowi dobrego i doświadczonego ogrodnika, s czasem można będzie przyłączyć praktyczną szkołę ogrodniczą, do któréj obywatele, również za pomierną opłatę, mogliby przysyłać chłopców na naukę.

Towarzystwo to zjednoczone jest z Moskiewskiém towarzystwem gospodarstwa wiejskiego i stanowi jeden z jego oddziałów.

— Do Petersburga przybyli: 5 b. m., z Moskwy, dymiss. Rzeczywisty Radca Stanu *Stepanow;* z Grodna, obyw. tamecznego powiatu *Borkowski;* — 7*go*, z Rewla, Kontr-admirał *Łazarew* 2. Wyjechali: 6*go*, do Jamburga, Jenerał-porucznik *Jesakow;* — 7*go*, do Torżka, dymiss. Jen.-major *Kwasznin-Samarin.*

Wilno 20 Lutego.

Mianowany Prezesem Akademii Medycznej Wileńskiej P. Rzeczywisty Radca Stanu *Kuczkowski*, przy objęciu tego urzędu zagaił posiedzenie mową łacińską, któréj przekład, umieszczony w Kuryerze Litewskim, to powtarzamy.»

Uczeni Mężowie! Podobało się Najmiłościwszemu CESARZOWI JEGOMOŚCI zaszczycić mię godnością przewodniczenia w gronie Mężów, którzy głęboką nauką i moralnémi przymioty, nie tylko własne okrasili imię, lecz których pracom ta Akademia chwałę a Państwo Rossyjskie znamienitych winné lekarzy. Nie tajno mi, uczeni mężowie, że bez waszego wsparcia, bez ochoczego współdziałania, a nadewszystko bez tak pożądanej jedności, niepodobna mi będzie osiągnąć wysokiego celu przeznaczenia mojego. Co do mnie, ujrzycie mię zawsze w gotowości ku poświęceniu korzyści własnej dla dobra pospolitego i szczęścia Akademii naszej.»

«Wy, dlugoletniém doświadczeniem i upłynionych czasów niedolą wyćwiczeni, naoczni a nieskażeni świadkowie klęsk, które ten kraj utrapiły, zarówno znać i czuć możecie, jak wielkiej jest wagi wychowanie młodzieży i jak opłakane skutki wiedzie za sobą zaciekłe umysłów niedojrzałych obłąkanie. Wszyscy przytém świadomi jesteśmy, co za obyczajo, iż tak rzekę, czasów teraźniejszych; jakie jest położenie rzeczy! Tuszę więc po Was, uczeni mężowie, dobro publiczne miłujący i na chwałę tej Akademii pomni, że nie tylko zdrowej nauki chciwe umysły młodzieży napawać będziecie, lecz że wszelkiemi sposoby, radą i namową, zechcecie w nich wlewać zamiłowanie uczciwości i dobrych obyczajów. Wprzód, nim przystąpię z rozkazu JW. Ministra do objęcia w swą wiedzę tej Akademii, proszę o rychłe udzielenie z tego Dostojnego Grona niektórych wiadomości jakie służyć mają za osnowę doniesienia JW. Ministrowi.»

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 7 Marca. Ostatnie posiedzenia parlamentu nie przedstawują żadnego szczególnego interesu. W izbie niższej 3 b. m. sekretarz stanu wydziału wojny złożył wyrachowania budżetu swojego ministerstwa na rok 1834. Na wojsko lądowe, prócz znajdującego się w Indyach, żądał 3,056,873 f. st.; na główny sztab, szpitale i załogi pięciu portów, Londyńskiego zamku i Windsor 122,143 f. ster., którą jednak summę, za naleganiem P. Hume, pozwolił zmniejszyć do 121,848 f. ster.; nakoniec na płacę urzędników rozmaitych wydziałów wojskowego zarządu, summę 90,313 f. ster. Wszystkie te żądania, z małemi odmianami, zostały przyjęte.

— P. Robert Gordon, członek parlamentu s Cricklade, mianowany został sekretarzem bióra kontroli Indyj Wschodnich, na miejsce P. Macaulay, i udał się już do Portsmouth, skąd odpłynie na miejsce swojego przeznaczenia.

— Kapitan Ross prosił P. Fergusson o przedstawienie parlamentowi prośby o wynagrodzenie za koszta ostatniej jego podróży. Ministrowie zapowiedzieli iż przeciwić się temu nie będą i całą rzecz rozwadze izby zostawią.

— Ostatnie wiadomości z Kantonu dochodzą 15 Października. Wychodzić tam ma gazeta w języku Chińskim, mająca na celu oznajamianie krajowców z naukami, sztukami i zasadami cywilizacyi europejskiej w ogólności.

— 27 Lutego pułkownik Macerone czynił tu doświadczenia z wozem parowym swojego wynalasku, którym umié kierować s taką doskonałością iż przebiega najludniejsze ulice Londynu, śród tysięcy pojazdów, bez najmniejszego niebespieczeństwa. Przejazd jego przez Oxford Street, uznany został za najświetniejszy tryumf mechaniki. Przebiegł jedną milę angielską w trzech minutach, i z jednakową szybkością jedzie po równej drodze jak i pod górę. Pułkownik Macerone otrzymał już na swój wynalazek przywilej od rządu Belgijskiego, i sporządza kilka wozów dla użytku tego kraju.

— Dzienniki tutejsze, z listów prywatnych z Lizbony dochodzących 24 z. m., dają nam teraz szczegóły bitwy z d. 18 t. m., wcale od dawniej otrzymanych różne. Chociaż według ogłoszonego przez kronikę Konstytucyjną raportu jenerała Saldanha migueliści zostali w niej odparci, okazuje się wszakże iż Saldanha sam się o mil dziesięć cofnął i że, przeciwnie, don Miguel, którego siły przez połączenie się wojsk nadprowadzonych mu z Alentejo i s pod Oporto, znacznie zostały wzmocnione, z Santarem w pole wystąpił. Nieporozumienia jenerała Saldanha z ministrem wojny dotąd nie mogą się załatwić, i pierwszy z nich nieustannie grozi usunieniem się ze służby, na przypadek jeśli się ku jego korzyści nie skończą. Skarb don Pedra zdaje się w stanie opłakanym. Sam xżę Braganza złożony jest chorobą, w skutek czego ani lord Russel pożegnalnego posłuchania nie otrzymał, ani lord Howard de Walden dotąd swoich listów wierzytelnych złożyć mu nie mógł. Xżę Terceiry dotąd bawi w Lizbonie, zaś jenerał Stubbs w Cartaxo.

— Od 18 Lutego w położeniu obu wojsk nieprzyjacielskich nie zaszło żadnej zmiany.—Według gazety *Courrier* odkryć się miał w Lizbonie wielki spisek, którego celem było wzniecenie w dniu 22 Lutego rokoszu na rzecz don Miguela.

Paryż 7 Marca. Izba parów przyjęła 5 b. m. większością 73 głosów przeciw 36 prawo o organizacyi municypalnej miasta Paryża.

— W izbie deputowanych 5 b. m. P. Salverte prosił i otrzymał pozwolenie żądania od ministerstwa objaśnień względem obecnej jego polityki.

W skutek tego, nazajutrz, 6*go*, zażądał od ministerstwa objaśnień względem naruszenia prawa nietykalności wielu osób podczas ostatnich rozruchów stolicy, tudzież względem gwałtów które przypisują agentom policyi, o których wybadanie P. Salverte najmocniej uprasza. Po długich atoli i nader żwawych rosprawach, P. Salverte wniosek swój cofnął, na zapewnienie ministra sprawiedliwości, iż śledzenia sądowe już się w tym przedmiocie rospoczęły.

— Emigrant polski hrabia Sołtyk uwięziony tu wczora został, we własném mieszkaniu, i w ciągu 24 godzin opuścić ma Francyą.

— Dzienniki tutejsze, równie jak i pograniczne, nie zawierają żadnych interesujących wiadomości z Hiszpanii. Widać tylko iż powstańcy nie zaprzestają najeżdżać pobrzeży Bidassoa.

— Monitor ogłasza dwa postanowienia Królewskie z d. 1 i 2 Marca, tyczące się nowych wyborów gwardyi, narodowej.

Pierwsze zaleca rospoczęcie wyborów gwardyi narodowej na następujące trójlecie, w Paryżu i jego zależnościach, od d. 20 Marca, w departamentach zaś od d. 1 Maja b. r.

Drugie zaś oznajmuje, iż w miarę postępu nowych wyborów, zapełnione też będą przez nowe mianowania wszystkie stopnie wojskowe i urzędy, których zamieszczenie władzy Królewskiej i administracyjnej jest zostawioném.

— Taż gazeta ogłasza, w urzędowym swoim oddziale, prawo o wydaniu summ potrzebnych na tymczasowe pomnożenie liczby żandarmów i nadaniu władzy urzędników policyi sądowej kwatermistrzom i brygadyerom korpusu żandarmów, w departamentach zachodnich.

— Piszą s Tulonu z d. 27 Lutego: «Rząd francuski, otrzymawszy ostrzeżenie iż pewny okręt austryacki, odpłynąwszy z jednego Dalmackiego portu do Francyi, zabrał s sobą kilku polaków,—obawiając się ażeby ich nie wysadzono na ląd na którymkolwiek brzegu 5*go* wojskowego okręgu, nadesłał wszystkim władzom nadmorskim roskazy nie wpuszczania do żadnego portu okrętu *Constant*, na którym się emigranci rzeczeni znajdują.

— Ostatniemi dniami nadzwyczajna liczba słuchaczy zbiegała się w Collège de France na lekcye literatury P. Ampère, syna. Na jednej z ostatnich, uczony ten professor, skreśliwszy obraz stanu poezyi francuskiej w wiekach średnich, zakończył wyliczeniem imion znakomitszych spółczesnych pisarzy, którzy natchnienia swoje ze zródła tego czerpali. W chwili gdy s kolei mówić miał o P. de Châteaubriand, słuchacze odgadli chęć jego. Kilku młodych ludzi poznało nawet iż sławny ten pisarz znajdował się w ich gronie: odkrycie ich rozniosło się wnet po sali, i odgłos najżywszych oklasków przerwał wykład professora. Przy wyjściu, przeszło 600 młodych ludzi, z głową pomimo słoty i deszczu odkrytą, ruszyło w ślady za przedmiotem swych uwielbień, i byliby bezwątpienia odprowadzili P. Châteaubriand aż do jego mieszkania, jeśliby ten ostatni, dla uniknienia ich hołdów,

nie wsiadł na placu S. Michała do fiakra. Tam dały się jeszcze po raz ostatni słyszeć radośne ich wiwaty i, śród głośnych okrzyków, powoz ruszył wreszcie z miejsca, pomimo usiłowania kilku młodych ludzi którzy chcieli wyprządz konie.

Smyrna 1 *Lutego*. Interesa Mehemeta-Ali coraz się wikłają, zarówno w Egypcie jak i w innych zwierzchności jego poddanych krajach. Chcąc wszędzie przemocą uciążliwy swój administracyjny systemat pomiędzy świeżo zdobytemi w Syryi ludami zaprowadzić, odstręczył od siebie wszystkie umysły do tego stopnia, iż imię jego w powszechnem zostaje dziś obrzydzeniu. Odrażające formy zarządu Ibrahima paszy, jego nienasycona chciwość, gwałtowne środki używane w celu otrzymywania pieniędzy, nadewszystko zaś częste zaciągi wojskowe, uczyniły administracyą jego dla wszystkich nieznośną, i co chwila spodziewać się można jakiego groźnego powstania. Wszystkie listy prywatne, otrzymywane tu s Syryi, zgodnie z opowiadaniem podróżnych, świadczą o opłakanym stanie mieszkańców tego kraju i powszechnej ich nienawiści ku despotyzmowi Ibrahima paszy i wyuzdanej niekarności jego żołnierstwa. Powszechne nienkontentowanie wygórowało już do tego stopnia, iż pomimo wrodzoną tych ludów spokojność, przyszło z wojskiem egyptskiém do kilkukrwawych utarczek, a najmniejsza iskierka może zagrzać cały kraj do powstania.

Jednym z najlepszych dowodów powszechnego ku Paszy zniechęcenia jest ostatnie powstanie na wyspie Kandyi, którego głównym powodem były nadużycia w zbieraniu podatków. Powstanie to stłumione zostało straceniem około 60 wieśniaków, których całą winą było zgromadzenie się bez broni w liczbie 10,000, w celu przełożenia ażeby ich nie ogołacano ze wszystkiego i przypomnienia Mehemetowi Ali uroczystych jego obietnic, czynionych przy objęciu rządów tego kraju.

Powstanie w Hedżah, pomimo wszelkich ogłoszeń, dotąd nie jest stłumionem, gdy znany Turczi-Bilmez, którego Monitor Egyptcki pokilkakroć już rozbijał, znajduje się teraz w Moka i ciągle siły swe pomnaża.

S pierwszego rzutu oka okazuje się zatém iż trzy jednocześnie kraje mocną pałają chęcią wybicia się s pod okrutnej władzy Mehemeta Ali; i, godna uwagi, iż też same właśnie kraje, uwiodłszy się dawniej odgłosem pochwał Wice-Króla, jakiémi go hojnie obdarzali pochlebcy, same wszelkiémi środki starały się o przejście pod jego zwierzchność, czego s tém większą żałują dziś goryczą.

Stan Egyptskiego skarbu jest najopłakańszym. Mehemet Ali przypomniawszy iż w kilku okolicznościach ofiarowano mu zasiłki dobrowolnie, wyobraził sobie iż dość jest samej jego woli dla otrzymania wszystkiego. Niedawno oświadczył się wreszcie s chęcią wysłuchania czynionych mu propozycyj pożyczek: lecz okrutnie został zawiedzionym. Przedewszystkiem bowiem żądano zabeśpieczeń przechodzących jego możność. — Mówią dziś o negocyacyach wszczętych w celu uznania syna jego, Ibrahima paszę za następcę egyptskiego tronu, w zamian czego ofiaruje się z chęcią rozbrojenia flotty i zawieszenia zaciągów. Wielkiej atoli podlega wątpliwości czyli się Porta ku tym jego żądaniom przychyli.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— *Journal d'Odessa* zawiera następujące wiadomości o rządzie Państwa Ottomańskiego: «Wszystko co w tym przedmiocie w europejskich statystycznych i jeograficznych dziełach znajdujemy, tém się ogranicza, iż główny zarząd Tureckiego Państwa zostaje w ręku Wielkiego Muftego, Wielkiego Wezyra i Dywanu czyli Rady Państwa, składającej się z najwyższych w kraju urzędników: lecz bardzo mało znajdujemy szczegółów o urządzeniu tej rady i obowiązkach składających ją członków. Dla tego, sądzimy, iż wyszczególnienie wielkich dygnitarzy Ottomańskiego Państwa nie będzie obojętném. Urzędy ich i piastujące je dzisiaj osoby są następujące: 1) *Szeik-el-Islam* czyli Wielki Mufty, głowa duchowieństwa i prawoznawców: Mekki Sadeh Mustafa Assim Effendi. 2) *Sadre Asam*, czyli Wielki Wezyr, głowa całego zarządu cywilnego i wojskowego: Chauszi-Mehmed Emin Rehuff Pasza. 3) Członkowie Dywanu do rzeczy tyczących się prawa i sprawiedliwości: a) Kadi Asker czyli Najwyższy Sędzia Anatolii: Melek-Pasza-Zadeg Kadri Bey; i b) *Kadi Asker* czyli Najwyjszy sędzia Rumelii: Arab-Sadeh Abdullah Effendi. Kadi Askerowie ci obierają się przez ulemów, na rok jeden. 4) Ministrowie pierwszej klassy i urzędnicy znani pod nazwiskiem Ridżah: a) Dowódzca wszystkich wojsk linijowych i minister wojny: Seraskier Chosrew Mehmed-Pasza. b) Naczelnik czyli Muszyr Gwardyi: Achmet-Fewzi Pasza (który był właśnie posłem w Peterburgu). c) Kapudan Pasza czyli Wielki Admirał: Tahir Pasza. d) Naczelnik czyli Muszyr artylleryi: Halil-Rifat Pasza. e) Forik czyli dowodzca dywizyjny, dowodzący gwardyą podczas nieobecności Muszyra: Achmet Feti Pasza. f) Kijaha Bej, czyli minister spraw wewnętrznych: Mahamet-Sadih-Perteff-Effendi. g) Reiss Effendi czyli minister spraw zagranicznych: Chadżi-Akif-Effendi. h) Czausz-Baszi czyli wykonawca wyroków Dywanu: Nedszib-Effendi, którego można uważać za pomocnika ministra sprawiedliwości, gdy właściwie ministrem sprawiedliwości jest W. Wezyr. i) Hekim-Baszi, czyli najwyższy lekarz: Bedszet-Effendi. 5) Urzędnicy drugiego rzędu: a) Niszandi czyli Sekretarz Stanu: Cadżi-Effendi, który jest prywatnym sekretarzem Sułtana i chowa wielką pieczęć; b) Desterdar-Effendi, czyli minister skarbu: Ali-Bej; c) Sareb-Szaneh-Emineh, Wielki Podskarbi dochodów Sułtana: Ali-Risa-Effendi; d) Belikczi-Effendi, czyli pomocnik Reiss-Effendego do części wykonawczej jego wydziału: Nuri-Effendi; e) Amedszi-Effendi, podobnież pomocnik Reiss-Effendego, do wydziału dyplomacyi: Reszad-Bej; f) Tetrofatszi-Effendi czyli Wielki Mistrz Obrzędów. Sadih-Bej; g) Ewkaf-Nasiri, główny Dyrektor Wakuf czyli dóbr kościelnych: Chadszi-Sadih-Effendi; h) Tłumacz Porty Esrar-Effendi; i) Dyrektor Mennicy: Kasas Aretin, Ormianin obrzędu Gregoryańskiego.

— Marszałek Bourmont, który, według gazet francuskich i angielskich, znajdować się miał raz w Anglii, drugi raz w Genewie, przybył 21 Lutego s synem swoim do Rzymu.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 12-го Марта, 1834. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.